

ARKADIUSZ MAŚLACH

<https://orcid.org/0000-0002-8809-0543>

Zespół Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie
A. and J. Vetter Economic Schools Complex in Lublin

Obraz kobiety w publicystyce Jana Zamorskiego (1874–1948)

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie poglądów Jana Zamorskiego na rolę i miejsce kobiety w życiu publicznym. Zamorski był jednym z najważniejszych polityków Narodowej Demokracji w austriackiej Galicji oraz w okresie II Rzeczypospolitej. W swoich pamiętnikach oraz publicystyce pisał, że kobiety powinny być aktywne społecznie i politycznie. W tej kwestii miał odmienne zdanie niż Roman Dmowski. W opinii Zamorskiego kobieta powinna utrzymywać tradycyjne zasady i normy etyczne. Kobiety miały formować, kształtować i edukować naród – najważniejszą wartość dla narodowców. Szczególna rola przypadała w tym procesie mieszkankom wsi, które były uformowane przez obowiązujące tam normy obyczajowe.

Słowa kluczowe: publicystyka polityczna, Jan Zamorski, Narodowa Demokracja, kobiety

THE IMAGE OF WOMEN IN JAN ZAMORSKI'S JOURNALISM

Abstract

The aim of this article is to present Jan Zamorski's views on the role and place of women in public life. Zamorski was one of the most

important National Democracy politicians in Austrian Galicia and during the Second Polish Republic. In his memoirs and journalism, he wrote that women should be socially and politically active. On this issue, he had a different opinion from Roman Dmowski. In Zamorski's opinion, women were supposed to perpetuate traditional principles and ethical norms. Women were to form, shape and educate the nation – the most important value for nationalists. A special role in this process fell to rural women, who were formed by the moral norms in force there.

Key words: political journalism, Jan Zamorski, National Democracy, women

Uwagi wstępne

Proces aktywizacji kobiet w szeroko rozumianym życiu społecznym, ale i politycznym, zapoczątkowany w XIX w. w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki, znalazł również swoje odzwierciedlenie na ziemiach polskich pod zaborami. Z uwagi na położenie polityczne narodu polskiego miał on zupełnie inny charakter i był ściśle związany z działalnością o charakterze niepodległościowym¹. Należy podkreślić fakt, że aktem prawnym, który zaważył negatywnie na pozycji kobiety w społeczeństwie, był Kodeks Napoleona z 1804 r. oraz przepisy prawne państw europejskich, które na tym prawie cywilnym się wzorowały. Okoliczność ta może dziwić, bowiem zarówno rewolucja francuska, jak i działalność samego Napoleona Bonapartego powszechnie utożsamiane są z postępem i oświeceniem. Natomiast ten dokument wprowadzał „ograniczenia praw kobiet co do dysponowania majątkiem, zamieszkania, osobowości prawnej, opieki nad dziećmi, utrzymywał przewagę ojca i męża w rodzinie, upośledzał dzieci nieślubne”². Podobny status posiadała kobieta w przepisach prawa obowiązujących na terenie Królestwa Polskiego, wzorowanych na napoleońskich regulacjach.

¹ Represje po powstaniu styczniowym, które w naturalny sposób dotknęły przede wszystkim mężczyzn, spowodowały, że kobiety zostały zmuszone do aktywizacji, pracy zarobkowej, w efekcie zwiększając swój procentowy udział np. w nowo tworzącej się warstwie inteligencji, zob. Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Kobiety niepokorne, czyli o liderkach Narodowej Organizacji Kobiet. Szkic do portretu zbiorowego działaczek Narodowej Demokracji (1919–1929)”, *Polish Biographical Studies*, nr 5, 2017, 10–11.

² Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2015), 21–22.

Problem emancypacji kobiet, ich aktywności był przedmiotem rozważań nestorów ruchu narodowego: Jana Ludwika Popławskiego, Zygmunta Balickiego oraz Romana Dmowskiego jedynie w niewielkim stopniu³. Najczęściej zwraca się uwagę na polemiki Dmowskiego z Gabriellą Balicką na temat pozycji kobiet w społeczeństwie oraz słynną anegdotę o wizycie u przyjaciela i obiedzie z „befsztykami jak podeszwanami”, bo „kobiecie sprzykrzyło się być kobietą”⁴. Dlatego Dmowski uważał, że kobieta powinna zajmować się domem. Dał się również poznać jako przeciwnik podejmowania przez kobiety studiów wyższych⁵. Podobne zdanie wyrażał na temat ich zaangażowania politycznego, a nawet społecznego⁶.

Aktywność kobiet związanych z Narodową Demokracją znalazła już swoje odbicie w literaturze przedmiotu. Podobnie rzecz przedstawia się z sylwetkami najważniejszych działaczek narodowo-demokratycznych. Geneza, powstanie i działalność Narodowej Organizacji Kobiet, czy też postacie, takie jak: Gabriela Balicka, Helena Grossmanówna, Maria Holder-Eggerowa, Zofia Kirkor-Kiedroniowa, Zofia Kowerska, Wanda Ładzina, Izabela Moszczeńska-Rzepecka, Cecylia Niewiadomska, Irena Pannenkowa, Ewelina Peplowska, Irena Puzynianka, Ludwika Rostek, Maria Sadzewiczowa, Zofia Sokolnicka, Józefa Szebeko, Zofia Zaleska czy Aniela Zdanowska, zostały odnotowane w twórczości naukowej⁷.

³ Ewa Maj, „Feminizm narodowy», czyli o kobietach w Narodowej Demokracji”, w: Maria Marczevska-Rytko, Dorota Maj, Marcin Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2015), 217.

⁴ Witold Wojdyło, „Status społeczny kobiety, jej miejsce i rola w poglądach Romana Dmowskiego”, w: Krzysztof Jakubiak (red.), *Partnerka-matka-opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000), 264; Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarz (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 281.

⁵ Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 158.

⁶ Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie*, 224–225.

⁷ Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki”, 145–160; Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością”, 275–286; Ewa Maj, „Feminizm narodowy”, 217–229; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!». Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2015, 25–48; Magdalena Gawin, *Spór o równouprawnienie*, 226 i n.; Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo

Jednym z polityków narodowych, którzy rozpatrywali zagadnienie miejsca i roli kobiety w życiu społecznym i politycznym, był Jan Zamorski (1874–1948)⁸. Chłopski syn z Galicji, romanista po Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie nauczyciel w Tarnopolu, wydaje się, że miał zupełnie odmienną wizję kobiety w życiu społecznym niż twórcy ruchu wszechpolskiego⁹. Istotny dla rozpatrywanego problemu wydaje się fakt, że Jan Zamorski niemal przez całe swoje życie był kawalerem. Wstąpił w związek małżeński, mając ponad 50 lat, w połowie lat 20. XX w. Tamten czas był również momentem zwrotnym w jego karierze publicznej – zakończył

Chronicon, 2016), 147–171; Małgorzata Dajnowicz, „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2 (54), 2016, 23–42; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Kobiety niepokorne”, 7–28. W wydawanym *Słowniku biograficznym polskiego obozu narodowego* uwzględniono także biografie działaczek narodowych, Katarzyna Józwick, „Irena Puzynianka (1881–1933)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 227–232; eadem, „Zofia Sokolnicka (1878–1927)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2021), 345–349; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „Gabriela Balicka z domu Iwanowska (1867–1962)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2022), 10–13; eadem, „Maria Holder-Eggerowa (1875–1941)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 159–162; Mateusz Ratyński, „Józefa (Józefina) Szebeko (1859–1945)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 307–311; Barbara Świtalska-Starzeńska, „Ewelina Pełowska (1887–1969)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny*, t. 4, 168–171; eadem, „Aniela Zdanowska (1882–1970)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.) *Słownik biograficzny*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 340–343; zob. też Katarzyna Józwick, „Narodowa Organizacja Kobiet”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 82–89. O prasie NOK zob. Ewa Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2020), 73 i n.

⁸ Na temat życia Zamorskiego i jego działalności społeczno-politycznej zob. Ewa Maj, „«Zapluty karzeł», czyli fragment dziejów stosunków między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim w latach 1918–1921”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 4, 1997, 47–58; eadem, „Jan Zamorski i grupa «Stojalowczyków»”, w: Arkadiusz Kołodziejczyk, Waldemar Paruch (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2002), 369–378; Jolanta Szablicka-Żak, Michał Janik, „Nauczyciel, żołnierz, polityk... Różne oblicza Jana Zamorskiego”, *Gronie*, nr 9, 2010, 55–79; Adam Wątor, *Na galicyjskim Podolu. Praca narodowa i oświatowa w relacjach uczestników do roku 1914*, (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 63–65; idem, *Liga Narodowa w Galicji-Małopolsce i jej działacze*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020), 296–297; idem, „Jan Zamorski (1874–1948)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny*, t. 1, 389–396.

⁹ „Propagowany przez Romana Dmowskiego wzór kobiety nie stał się jednak ... obowiązującym nawet w środowiskach związanych z Narodową Demokracją”, Urszula Jakubowska, „Kobiety w świecie polityki”, 160.

aktywną działalność polityczną jako parlamentarzysta i mimo podejmowanych prób – do wielkiej polityki już nie wrócił. Ponownie został nauczycielem gimnazjalnym, kontynuował również działalność publicystyczną, z czego w trakcie swojej wieloletniej aktywności na forum publicznym był znany. Analizując jego piśmiennictwo i aktywność prasową, zauważyć można, że kiedy się ożenił, zaczął publikować teksty na temat kobiet, na temat rodziny oraz ich miejsca w relacjach społecznych.

Obraz kobiety

Zamorski w swojej działalności wyróżnił się między innymi zakładaniem czasopism. W jednym z nich – „Głosie Polskim” wydawanym od 1904 r. w Tarnopolu – odnotowywano przejawy zaangażowania kobiet w sprawy publiczne czy też zachęcano je do tego, ubolewając nad faktem, że ta pasja i entuzjazm są niedostateczne. W 1908 r. na łamach tygodnika opublikowano artykuł, który przybliżył problemy i bolączki związane z działalnością kobiet. Anonimowy autor stwierdzał, że pomimo istniejących stowarzyszeń kobiecych poziom zaangażowania w ich działalność wśród niewieściego grona był bardzo niski. Publicysta narzekał na brak organizacji, planowej aktywności. Podnosił fakt, że szereg panien ze sfer inteligenckich, które ukończyły szkoły, zamiast zająć się pożytecznymi czynnościami, dzień po dniu marnotrawią czas. Szczególną potrzebę piszący dostrzegał w zaangażowaniu się pań w aktywność o charakterze muzycznym, ale również oświatowym (w kursach dla analfabetów, w prowadzeniu bibliotek, w przygotowywaniu wakacyjnej opieki nad dziećmi). Odnotowywano również potrzebę pracy wśród ludności włościańskiej, w duchu narodowym. Fakt ten, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, miał znaczenie niebagatelne. Co istotne – zaangażowanie kobiet traktowano jako rzecz naturalną („Czyż cały ciężar pracy społecznej ma spoczywać tylko na barkach mężczyzn?”) i rozumiano jako jedną z dróg do równouprawnienia. Publicysta konstatawał, że energiczna i zaangażowana kobieta łatwiej dzięki temu może też zdobyć „szacunek i miłość” mężczyzn, co miało niejako stanowić zachętę do podjęcia działań¹⁰.

¹⁰ ii, „Kilka słów o pracy kobiet”, *Głos Polski*, nr 44, 1908, 2–3.

Pół roku później w leżącej w Tarnopolskiem Romanówce odbyła się uroczystość otwarcia czytelni Towarzystwa Szkoły Ludowej dla kobiet (jak odnotowano – już drugiej w okręgu). Obchody miały miejsce 18 kwietnia 1909 r., a obecny był wiceprezes koła TSL i poseł – Jan Zamorski. W notatce prasowej przytoczono w skrócie jego wystąpienie. Zamorski mówił o powołaniu kobiet do realizowania roli matki, ale podkreślał również obywatelskie powinności mieszkanek Romanówki. Jako wzorce z monarchicznej przeszłości państwa polskiego przedstawiał księżne: Dobrawę i Kingę oraz królową Jadwigę. Obecnie – w opinii posła do Rady Państwa – zadania monarchiń spadły na barki włościanek z okręgu tarnopolskiego¹¹. Mimo że to była dopiero druga otworzona czytelnia dla kobiet, to zarówno z brzmienia notatki prasowej, jak i wystąpienia Zamorskiego można wywnioskować, że wydarzenie to nie miało charakteru nadzwyczajnego, a zadania postawione przed kobietami traktowano jako coś naturalnego.

Wreszcie w artykule z 1913 r., poświęconemu ogólnym rozważaniom na temat unarodowienia wsi w Tarnopolskiem, podniesiono sprawę organizowania mieszkanek wsi z postulatem, że powinno mieć to charakter permanentny, „dopóki nieosiągnięte zostaną wyniki, które łącząc mnogie tysiące Polek pod sztandarem polskim ułatwią niesłychanie każdą działalność, zwłaszcza wśród młodego pokolenia”¹².

Po wybuchu I wojny światowej Zamorski zaczął spisywać notatki ze swojego życia. Sprzyjał temu fakt, że jesienią 1914 r. został aresztowany, a następnie był więziony przez władze austriackie w Morawskiej Ostrawie. Obok opisu stanu swego położenia, spostrzeżeń o charakterze politycznym czy refleksji filozoficzno-społecznych, nie brakowało nawiązań do spraw związanych z losem najbliższych, a zwłaszcza matki i siostry. Wielokrotnie wspominał swoje młodzieńcze lata i relacje, jakie łączyły go z rodzicami, zwłaszcza gdy opisywał czas nauki w gimnazjum. Nawiązując do przebiegu walk i ruchu wojsk rosyjskich, zastanawiał się, co się dzieje z najbliższymi mu kobietami. I matka, i siostra miały na imię Barbara. Czytając pamiętnik, można stwierdzić, że autor otaczał je obie wręcz czcią. Z pewnością wynikało to z więzów krwi i troski o życie rodziny. W pierwszych zapiskach (jeszcze przed aresztowaniem) pod datą

¹¹ „Czytelnia dla kobiet w Romanówce”, *Głos Polski*, nr 17, 1909, 1.

¹² „Przemiany na wsi kresowej”, *Głos Polski*, nr 20, 1913, 1.

11 września 1914 r. wspominał o walkach o most między Sieniawą a Przeworskiem. Stwierdził, że doszło do rozproszenia ludności, „więc mama i siostra gdzieś się zapodziały, bo je z domu z pewnością usunięto. I na to środka nie ma, by się dowiedzieć i przyjść z pomocą”¹³. Dokonując zapisek już w okresie bożonarodzeniowym, snuł rozważania o tragicznym losie swych bliskich, a z drugiej strony ufał, że „one tam obie może w spokoju obchodzą święta i pocieszają się, że ja jestem w bezpieczeństwie”¹⁴. Wspominając krajobrazy z lat dziecięcych znad Sanu, przywoływał Zamorski postać zmarłego ojca, ale i matki, „z którą nie wiem, co się dzisiaj dzieje”¹⁵.

Wydawnictwem, w którym nie szczędził gorzkich uwag i spostrzeżeń natury ogólnej, był zbiór artykułów *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, wydany w Warszawie w 1922 r. Zamorski przybliżył w swojej książce sytuację społeczno-gospodarczo-polityczną na terenie przedwojennej Galicji Wschodniej. W publikacji tej nie brakowało odniesień do losu kobiet z tamtych terenów. Spostrzeżenia Zamorskiego, dotyczące trudnego losu mieszkańców wspomnianych ziem, były pełne empatii, ale i żalu związanego z tym, jak ci ludzie byli traktowani przez władze polskie. Uwagi endeckiego posła, czynnego działacza partyjnego w momencie pisania książki, pełne były odniesień do bieżącej sytuacji politycznej, wiążącej się z krytyką szeroko rozumianej lewicy i socjalizmu. Pamiętając o tym, należy odnotować, jak przedstawiał los kobiety na tamtym terenie. Ubolewał nad tym, że mimo uchwały sejmowej z 21 listopada 1919 r.¹⁶, która stanowiła, że wdowy i sieroty po zamordowanych urzędnikach państwowych mają otrzymać takie samo uposażenie, jakby ich mężowie i ojcowie żyli, nie zrobiono praktycznie nic. Stwierdzał zarazem, że wśród ofiar mordów hajdamackich byli też liczni Polacy, którzy nie pełnili żadnych funkcji publicznych. Pytał retorycznie, co w tej

¹³ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 1, k. 79. Pod koniec października pisał: „Wszystkie moje dotychczasowe pisaniny w poszukiwaniu za matką i siostrą pozostają bez odpowiedzi” (ibidem, k. 111).

¹⁴ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 9, k. 20.

¹⁵ Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 12, k. 16. I dalej: „I znowu chwyta mnie niepokój o matkę i siostrę. Jeżeli przeżyły tam w widłach Sanu i Wisłoka, to teraz przy zdobywaniu Sieniawy głów całych nie uniosą. Boże! Boże!” (19–20). I wreszcie: „A więc znowu Moskale wrócili do Głogowca i zapewne nieprędko dadzą się z niego wyrzucić. ... co się dzieje z Matką i Siostrą?” (65).

¹⁶ Zob. *Sprawozdanie stenograficzne z 102 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 listopada 1919 r.*, t. 23.

sytuacji z ich żonami i dziećmi. Zamorski, znający te ziemie sprzed Wielkiej Wojny, ale również utrzymujący kontakt z mieszkającymi na tym obszarze ludźmi, działaczami, społecznikami, ubolewał, że odrodzona Polska nie potrafiła im pomóc¹⁷.

Jako pozytywny przykład podawał Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie matki poległych na wojnie synów były odznaczane, żyły dostatnio, rezerwowano dla nich pierwsze miejsca przy okazji publicznych uroczystości. Tym samym Zamorski postulował, aby w taki sam sposób traktować polskie wdowy, żeby środki pieniężne trafiały na potrzeby ich osieroconych rodzin. Jednak z ubolewaniem stwierdzał, że polskie władze raczej zainteresowane były wydatkowaniem funduszy na inne, przede wszystkim ściśle partyjne, cele¹⁸.

Przybliżał działalność kobiet z Tarnopola, które w okresie walk polsko-ukraińskich niosły pomoc potrzebującym i chorym przebywającym w więzieniach. Dostarczały one żywność, lekarstwa, ubrania. Powszechną chorobą był tyfus, który dotykał nie tylko uwięzionych, ale również pomagające kobiety. Normą były dwukrotne zachorowania, ale Zamorski pisał też o niewiastach, które chorowały trzy razy¹⁹. Zwracał uwagę, że w dziele pomocy uczestniczyły przedstawicielki różnych stanów, w różnym wieku: „obszarniczki, nauczycielki, daktylografki, uczennice. ... Szły codziennie. ... Nigdy żadnej nie brakło”²⁰. Autor wyrażał swój podziw dla zaangażowania i działalności mieszkanek Tarnopola, które bez względu na grożące im niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia czuły się w obowiązku, żeby działać i wspierać rodaków będących w niewoli. Podobnie zaangażowały się, gdy doszło do najazdu bolszewickiego, kiedy – na ile to było możliwe – wspierały żywnością potrzebujących²¹.

Zamorski przedstawił też inny obrazek, kiedy mieszkańcy Małopolski Wschodniej zaczęli uciekać przed bolszewikami do

¹⁷ Jan Zamorski, *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, (Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1922), 18–20.

¹⁸ Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 12.

¹⁹ Autor wspominał, że z pomagających znał niejaką Jurystowską, która zmarła (Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 26). Być może chodzi o Jadwigę Jurystowską, żonę Józefa, oboje zmarli w Tarnopolu w 1919 r., zob. Cmentarze dawnego województwa tarnopolskiego. Badania inwentaryzacyjne, <http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=15419> [dostęp: 11.11.2022].

²⁰ Jan Zamorski, *Z krainy ruin*, 25–26.

²¹ Ibidem, 28.

Małopolski Zachodniej. Tutaj – jak stwierdzał autor ze smutkiem – „nie czekały na uchodźców panie na stacjach, ażeby ich pokrzepić, nie było komitetów, które by zajęły się ich rozmieszczeniem”. Endecki poseł zaznaczał i podkreślał w ten sposób różnice polityczne, jakie dzieliły ludność dawnej Galicji. Jak pisał, „zetknęły się dwa światopoglądy: wschodni narodowy, wyhodowany przez «endeków» na wszechpolskiej idei i zachodni partyjny, wyhodowany przez stańczyków, ludowców i socjalistów na «uświadomieniu» klasowym, na walce klas i egoizmie stanowym”. Z żalem odnotowywał, że mieszkańcy Podola przez siedem lat znosili niedolę, cierpienie wywołane ciągłymi walkami i mimo to potrafili zdobywać się na gesty wspierania innych, bardziej potrzebujących, a kiedy sami znaleźli się w potrzebie – takiej pomocy nie otrzymali od tych, którzy takich przejść nie doświadczyli²². Przyznawał w ten sposób wprost, że endecka metoda pracy politycznej była lepsza, bo nie dzieliła rodaków w jakikolwiek sposób, że wschodniogalicyskie kobiety i chłopcy byli wzorem postępowania we wspieraniu potrzebujących, inaczej niż ich ziomkowie w Galicji Zachodniej. Dodawał jednak, że bardzo często te zaangażowane niewiasty nie identyfikowały się z żadną opcją polityczną, także wszechpolską, ale swoim postępowaniem działały w sposób charakterystyczny dla tego kierunku politycznego. Dlatego – zdaniem Zamorskiego – były potem zapomniane, pomijane. Z tego powodu bezimienna nauczycielka z Mikuliniec czy też dyrektorka Zofia Vogel z Tarnopola stanowiły (obok wspomnianej wcześniej Jurystowskiej) spersonifikowane ucieleśnienie ideału kobiety działającej w czasie wojny²³. Była to kobieta niezłomna, pomagająca bez względu na poglądy i pochodzenie.

Swój całościowy pogląd na rolę i znaczenie kobiet w polityce zawarł Zamorski w jednym z artykułów, kiedy znalazł się na marginesie aktywnego – jako parlamentarzysta – życia politycznego. Wydaje się, że fakt nadania kobietom praw politycznych w Polsce został przyjęty z zadowoleniem publicysty. Wyraził nadzieję, że okoliczność ta może przyczynić się do pozytywnych zmian. Oceniając sytuację społeczno-polityczną, stwierdzał, że mężczyźni, mając wyłączność na rządzenie praktycznie od początku istnienia państwa i władzy, nie mają tej umiejętności we krwi i każde pokolenie za każdym razem musi się jej uczyć. To w związku z tym daje szansę

²² Ibidem, 31.

²³ Ibidem, 35.

także kobietom, które tej sztuki – jak płęć przeciwna – mogą się nauczyć²⁴. Zamorski nie deprecjonował kobiet, przeciwnie – stawiał tezę, że „równość polega na wyzbyciu się nieśmiałości względem opinii, podtrzymywanej przez płęć drugą, a ustępuje tylko przed autorytetem i to autorytetem osobistym, ale nie płciowym i stanowym, bo płęć, stan, mundur, stanowisko nie zawsze jest równoznaczne z prawdziwą fachowością”²⁵. Zamorski, formułując tego rodzaju tezy, dał się poznać jako demokratą i osoba o jednak dość postępowych poglądach, dla której nie zasługi, pochodzenie, zajmowana funkcja, w końcu płęć odgrywają jakąkolwiek rolę, a kompetencje w danej dziedzinie i znajomość rzeczy. Jednocześnie wpisywał się w endeckie postrzeganie rzeczywistości, gdzie „kwestia podziałów socjodemograficznych (wiek, płęć, wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, status socjalny) stanowiła zagadnienie podrzędne, uzależnione od interesów narodu”²⁶.

Polacy jako naród w opinii endeckiego działacza nie mieli wystarczająco wyrobionych zdolności, by sztukę rządzenia prowadzić w sposób, który budzi zadowolenie i daje satysfakcję rządzącym i rządzoným. Zmianę tego stanu rzeczy widział w aktywności kobiet, które pozbawione balastu politycznego towarzyszącego mężczyznom mogły przez świeżość zaangażowania osiągnąć zamierzone pozytywne cele. Jako wielką zaletę w tym dziele widział wrodzoną – jego zdaniem – religijność kobiet polskich (choć czasem – jak twierdził – zbyt powierzchowną), która była traktowana jako niezaprzeczalny fakt. Pełniąc funkcje publiczne, polityczne, byłyby w stanie taki stosunek do religii rozpowszechnić, co mogłoby przyczynić się do jedności narodowej, do zakończenia jałowych sporów i kłótni, do porzucenia partykularyzmów (społecznych, terytorialnych, wreszcie politycznych). Jako pozytywny przykład podawał religijność Żydów, którzy żyjąc w diasporze, bez własnego państwa, dzięki judaizmowi właśnie zachowali swoją tożsamość. Utrzymywał

²⁴ W literaturze podkreśla się fakt mniejszego doświadczenia politycznego kobiet w porównaniu z mężczyznami, Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 34. Wydaje się, że bliższe Zamorskiemu byłoby stwierdzenie Ewy Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 165: „Kobiety z ND wykazywały się stosowną wiedzą w kwestii mechanizmów rządzących polityką”.

²⁵ Jan Zamorski, „Co mamy czynić? Kobieta polska a polityka”, w: *Drugi almanach „Świata Kobiecego”*, (Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego, 1927), 35.

²⁶ Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 147. Był to pogląd promowany w środowisku NOK, zob. Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 34.

jednak, że należy nawiązywać do spuścizny starożytnego Rzymu, gdzie ideą państwa obejmowano wszystkich mieszkańców imperium, a Kościół katolicki – poprzez swą powszechność – tę myśl kultywował. W ten sposób kobieta polska mogłaby swą łacińską religijnością tę myśl starożytną pielęgnować i wcielać w życie²⁷.

Motyw religijny w piśmiennictwie Zamorskiego nie był oryginalny. Kwestia postępowania wedle zasad i norm katolickich, konieczność obrony Kościoła katolickiego, stanowiły istotny element działalności i funkcjonowania NOK. Podkreślanie moralnego modelu postępowania, charakterystycznego dla kobiet²⁸, współgrało z poglądem tarnopolskiego posła. Dla publicystów endeckich wskazania katolicyzmu w sferze obyczajowej stanowiły stały punkt odniesienia, mieli oni bowiem świadomość, że kierowanie się tymi wytycznymi pozytywnie wpływa na funkcjonowanie narodu polskiego²⁹.

Pisząc o kolejnych przymiotach niewiast polskich, zwracał uwagę na ich praktyczne podejście do życia, związane z koniecznością prowadzenia domu, planowaniem wydatków i czuwaniem nad prawidłowym funkcjonowaniem rodziny pod względem ekonomicznym. Zamorski był przekonany o posiadaniu w tej sferze przez żony i matki walorów, jakich nie posiadali mężczyźni. Sformułował nawet przypuszczenie, że gdyby to kobiety decydowały o wydatkach w trakcie kadencji Sejmu Ustawodawczego, to budżet państwa nie zostałby obciążony tak wieloma należnościami z powodu braku funduszy, w sytuacji gdy polska gospodyni tak planuje płatności, by nie przekraczały dochodów. Uznawał to za wielką zaletę, wprowadzał jednak pewne rozróżnienie, wyżej stawiając mieszkanki wsi i przeciwstawiając je żonom mieszkającym w mieście, które dysponowały pieniędzmi dostarczanymi przez pracujących mężów³⁰. Te pierwsze w opinii Zamorskiego samodzielnie, swoją pracą, przyczyniały się do pomnażania domowych dochodów. Stąd – jak można

²⁷ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 36–38.

²⁸ Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 35–36.

²⁹ Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym”, w: Tomasz Sikorski, Adam Wator (red.), *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1: *Koncepcje–ludzie*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012), 206–207.

³⁰ Nazywał je „kobietami inteligentnymi” – zapewne chodziło o inteligencję w sensie warstwy społecznej.

się domyślać – i ich biegłość w zarządzaniu była większą. Przypisywał im także „wrodzone uczucie rodzinne”. Uważał, że rozszerzenie go na wszystkich, którzy mówią jednym językiem, odwołują się do tej samej tradycji i historii, może przyczynić się do powstania solidarności narodowej. Do tego zadania nie nadawałby się lepiej nikt inny niż kobiety³¹. I tymi rozważaniami Zamorski wpisywał się w nurt rozważań obecny w łonie Narodowej Demokracji, gdzie – jak zauważyła Ewa Maj – „wzorzec osobowy stanowiła gospodyni/pani domu, która opanowała logistykę prac domowych, miała w swej pieczy «gospodarstwo kobiece»”³².

W swojej wizji polityki z kobietami zwracał też uwagę na te elementy ich charakteru czy usposobienia, które wydawały mu się kłopotliwe i mogące sprawiać konkretne problemy. Na pierwszym miejscu postawił problem braku uspołecznienia jako skutek faktu, że niewiasty tak długo nie mogły uczestniczyć w życiu publicznym. Wskazywał na ich bezradność w tych okolicznościach bądź dążenie do nadrobienia straconego czasu, co – zdaniem Zamorskiego – kończyło się jeszcze gorzej, bo ślepym naśladownictwem mężczyzn. Następstwem takiej sytuacji było z kolei odrealnienie aktywności tych działaczek, objawiające się zaniedbaniem obowiązków domowych, rodzinnych, rodzicielskich. Inne kobiety w efekcie nie identyfikowały się z takimi społeczniczkami, co znowu budziło rozczarowanie tych pierwszych. Zamorski przestrzegał też przed dążeniem do nadmiernej konfrontacji z mężczyznami, podkreślania swojej odrębności płciowej. Zdaniem endeckiego publicyisty taka postawa wpływała ujemnie na funkcjonowanie społeczeństwa i jego spójność³³.

Zamorski nie bał się wyżej stawiać przymiotów kobiet mieszkających na wsi, bo też bardziej cenił kulturę włościańską, tak mocno wyrastającą – jak uważał – z rzymskiego katolicyzmu. Krytycznie w tym kontekście odbierał zwyczaj mieszczanek (jak pisał konsekwentnie – „kobiet inteligentnych”), co prawda wyrosłych na fundamencie rzymskim, ale będących mieszanką

³¹ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 38–39.

³² Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 158.

³³ Jan Zamorski, „Co mamy czynić?”, 39. Identyczny pogląd, potępiający właśnie „ślepe naśladownictwo mężczyzn”, prezentował również Władysław Rabski, zob. Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 207–208; Dobrochna Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001), 128.

wschodnio-bizantyjsko-ruska, a więc reprezentujących kulturę szlachecką, którą niestrudzenie krytykował³⁴. Podleganie wpływom z Francji, Niemiec, Anglii i żydowskim nie przyczyniło się w żadnym stopniu do wykształcenia kultury polskiej. Uważał, że nad jej wytworzeniem należy podjąć pracę, opierając się na kulturze ludowej. Jednocześnie – jako wykształcony syn chłopski – dostrzegał, jak wiele szkód dokonało się wśród włościan, którzy zaczęli ulegać właśnie szlacheckiemu pojmowaniu świata. Zamorski zwracał uwagę na upadek obyczajów, moralności, kryzys rodziny. Przypisywał to przede wszystkim mężczyznom, młodzieńcom, którzy zdobyli wiedzę, opuszczając wieś i wstydzając się rodziny i krewnych, odcięli się od włościańskiego ładu i porządku. Przestrzegał w tym kontekście, by chronić włościanki, wiejskie kobiety przed negatywnymi wpływami miejskiego świata, tej kultury, która niosła zepsucie i upadek³⁵.

Zamorski dawał praktyczne wskazania dla kobiet wykształconych, jak należy postępować z włościankami, by je wychować do aktywnego życia publicznego i narodowego. Przede wszystkim zalecał odrzucenie wynoszenia się ponad innych ze względu na swoje wykształcenie, co – jak zapewne dobrze wiedział – źle było odbierane przez włościanki. W związku z tym wzywał kobiety wykształcone do spolegliwości, aby próbowały dotrzeć do włościanek poprzez odwoływanie się do wspólnych kobiecych doświadczeń życiowych: rodzicielstwa, wychowania dzieci. Postulował, by nie odbierały tego jako próby ograniczenia ich praw politycznych. Tylko poprzez taką otwartość wobec kobiet z ludu mogły wykorzystać swoją wiedzę i umiejętności intelektualne. Zamorskiemu chodziło o to, by autorytet nauki i inteligencji kobiet wykształconych wzmocnił wśród włościanek ich naturalne i tradycyjne zasady życia i postępowania, które były same w sobie właściwe. Zalecał, by nie wyśmiewać i nie kpić z tych elementów życia wieśniaczego, które mogły wydawać się naiwne. Możliwość porozumienia niewiast z tak różnych grup społecznych była możliwa tylko i wyłącznie poprzez wzajemne zrozumienie i poznanie się, gdzie o wiele większa odpowiedzialność leżała

³⁴ W innym z artykułów pisał: „Inteligencja przejęła wszystkie charakterystyczne cechy rozpasanej szlachty z czasów saskich”, Jan Zamorski, „Sumiennosc”, *Hasło Polki*, nr 8 (14), 1937, 1.

³⁵ Jan Zamorski, „Co mamy czytać?”, 40–41.

po stronie „kobiet inteligentnych”³⁶. Pomimo tego więc, że krytycznie wypowiadał się na ich temat, to przypisywał mieszczańkom kluczową rolę w procesie tworzenia jedności narodowej, tworzenia kultury polskiej, wreszcie wciągania włościanek w dzieło przygotowania do aktywności w życiu społecznym. Co ciekawe, dokładnie dekadę wcześniej podobne rozważania były udziałem anonimowej autorki, która opublikowała artykuł na łamach „Echa Przemyskiego”. W opinii Tomasza Pudłockiego, analizującego wystąpienie publicystki, dla kobiet z niższych warstw „inteligentki w swych pomysłach wydają im się oderwane od realiów życia codziennego i niezwykle wyniosłe, nawet gdy pełne dobrych chęci podejmują wśród nich pracę”³⁷. Wątek ten wskazuje na fakt, że różnice występujące pomiędzy kobietami z różnych warstw społecznych były problemem nie tylko w schyłkowym okresie Wielkiej Wojny (a więc i zapewne przed jej wybuchem), ale także – co sygnalizował Zamorski – również wiele lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W publicystyce narodowo-katolickiej i narodowo-demokratycznej rozwiązanie tej kwestii było niezmiennym postulatem.

W I połowie lat 30. Zamorski opublikował serię artykułów poświęconych rodzinie³⁸. Niewykluczone, że były one pokłosiem jego doświadczeń jako małżonka, który kilka lat wcześniej sam wstąpił w związek małżeński. Rodzinę, którą nazywał „najważniejszą komórką społeczeństwa, narodu, państwa, a jak kto chce to i ludzkości”³⁹, traktował nie tylko jako związek kobiety i mężczyzny, ale przypisywał tej instytucji znaczenie moralne. Rozróżniał dwa rodzaje ogniska domowego: pierwsze zawarte ku posiadaniu i wychowywaniu dzieci. Uważał je za „społeczne, narodowe, można powiedzieć altruistyczne, bo za główny cel uważa nie swoją przyjemność, tylko pożytek innych, to jest dzieci”⁴⁰. Drugi rodzaj to stadło zawarte, by czerpać rozkosz i przyjemność. Takie pobudki zawarcia małżeństwa

³⁶ Ibidem, 42–43.

³⁷ Tomasz Pudłocki, „«Naród potrzebuje Twojego czynu!». Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym”, w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2013), 206.

³⁸ Jak można się domyśleć, nie był oryginalny w tym względzie na tle publicystyki narodowo-demokratycznej, Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 209.

³⁹ Jan Zamorski, „Rodzina”, *Młody Narodowiec*, nr 15, 1934, 1. W kontekście endeckich rozważań na temat kobiet naród pojmowano jako „rodzinę rodzin”, zob. Grzegorz Radomski, „Feminizm jest nam obcy”, 207.

⁴⁰ Jan Zamorski, „Rodzina”, 2.

uznawał za antyspołeczne i egoistyczne. Twierdził, że tego rodzaju związki są „szkodliwe dla społeczeństwa, narodu i państwa”⁴¹. Uprzedzając spodziewaną krytykę, twierdził, że przedstawienie takiego spojrzenia na podstawową instytucję społeczeństwa to nie jest tylko wpływ nauczania Kościoła katolickiego, ale ma charakter jeszcze bardziej uniwersalny i wynika z ogólnych doświadczeń ludzkości. Powoływał się przy tym na przykład Żydów⁴². Choć Zamorski nie napisał tego *expressis verbis*, to można przyjąć, że w prezentowanej wizji małżeństwa kobieta (ale i mężczyzna) ma dowodzić jego użyteczności społecznej i narodowej poprzez powoływanie dzieci do życia i wychowywanie ich. Zdecydowanie odrzucał hedonistyczny charakter związku kobiety i mężczyzny, który będąc w swej istocie niemoralny, ma służyć tylko i wyłącznie dostarczaniu przyjemności.

Również w rozważaniach o ognisku domowym wiele wyżej stawał małżeństwa zawierane na wsi, z konieczności, gdzie mężczyzna-włościanin potrzebował kobiety-żony do prowadzenia domu, a dzieci miały stanowić pomoc w gospodarowaniu. Podobnie postrzegał rodziny rzemieślnicze. Miał świadomość, że po wojnie poziom moralności także wśród włościan się obniżył, tym bardziej więc apelował o dbałość o zgodne z normami funkcjonowanie podstawowej komórki społecznej. Nie szczędził natomiast krytycyzmu dla małżeństw i rodzin żyjących „z płacy, czyli u pracowników tak fizycznych, jak umysłowych”⁴³. Uważał, że ani robotnik, ani pracownik biurowy nie jest zmuszony przez okoliczności życiowe, jak włościanin i rzemieślnik, do szukania sobie żony. Stąd Zamorski wnioskował, że takie związki małżeńskie, gdy powstaną, poziomem moralnym odbiegają na niekorzyść od stadeł zakładanych przez mieszkańców wsi. Publicysta podejrzewał narzeczonych z miasta i inteligencji o ślubowanie sobie jedynie dla czystej korzyści czy przyjemności. Ten dość surowy osąd łagodził stwierdzeniem, że i wśród tych osób znajdują się ci, którzy będą postępować moralnie, ale stanowią oni zdecydowaną mniejszość⁴⁴. W tej perspektywie kobieta (ale znowu także mężczyzna) jawi się jako osoba wspierająca współmałżonka w codziennej pracy i funkcjonowaniu. Żona to oso-

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ Jan Zamorski, „Małżeństwo z wyrachowania”, *Młody Narodowiec*, nr 16, 1934, 2.

⁴⁴ Ibidem, 2–3.

ba pracowita, niepróżnująca, żyjąca zgodnie z zasadami moralności. Taka perspektywa współgrała z ujęciem, jakie proponowano w ramach NOK, gdzie dążono do tego, by wzorzec kobiety – „ostoi moralności” – był jak najbardziej propagowany⁴⁵.

Szczególnym przedmiotem krytyki Zamorskiego było płytkie pojmowanie miłości wśród inteligencji miejskiej, którą rozumiano w sposób zmysłowy. Zdaniem autora artykułu wpływało to na nadmierną pożądlivość i brak stałości oraz wierności wśród małżonków, co skutkowało licznymi i częstymi rozwodami. Publicysta wskazywał, że negatywne następstwa takich sytuacji szczególnie uderzały w dzieci, które wzrastając w podobnych okolicznościach, nie mogły poznać, czym była prawdziwa miłość, rodzina, wierność⁴⁶. *À rebours* sprawę ujmując, można stwierdzić, że dla Zamorskiego ideałem kobiety była małżonka skromna, wierna, pojmująca miłość raczej jako stan duchowy niż sprowadzająca ją do zwykłej cielesności. Endecki polityk jawi się jako przeciwnik rozpusty i rozwiązłości, przypominając, że wśród włościan naturalnym stanem była surowość obyczajów w tym aspekcie. Nadmierną swobodę w tej mierze przypisywał władcom i możnym panom. Piętnował zwyczaje nakazujące gościom „dostarczanie” dziewcząt jako wyrazu gościnności, a które odnotowywano w Galicji (podawał przykłady: Żabie koło Kołomyi oraz w Bocheńskim), a co było tradycyjnie przywilejem przysługującym panom. Dla równowagi opisywał znaną z dzieciństwa surowość obyczajów ze swoich rodzinnych stron. Twierdził, że panna z dzieckiem była rzadkością i jeśli się taka sytuacja zdarzyła, to matkę bez męża piętnowano. Natomiast w rodzinach małżonkowie byli sobie wierni⁴⁷. To dla Zamorskiego stanowiło pewien wzór i model funkcjonowania tej najmniejszej komórki społecznej. Jej słabość i kryzys oznaczały osłabienie tkanki narodowej, a co za tym idzie – także ogólny kryzys o charakterze społecznym. Aby tego uniknąć, należało dbać o rodzinę, o jej kondycję. Wydaje się, że patrząc całościowo na piśmiennictwo endeckiego polityka, kluczową rolę w procesie uzdrawiania rodziny, a co za tym idzie – narodu, miała kobieta. I to kobieta włościanka, posiadająca więcej

⁴⁵ Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością”, 282.

⁴⁶ Jan Zamorski, „Małżeństwo miłości”, *Młody Narodowiec*, nr 17, 1934, 2–3.

⁴⁷ Jan Zamorski, „Zło idzie z góry”, *Młody Narodowiec*, nr 18, 1934, 2. Odnotowywał jednak, że z czasem i na wsi normy moralne zaczęły być łamane, do czego w dużym stopniu przyczyniły się wyjazdy zagraniczne do pracy, a z drugiej strony wojna i związana z nią demoralizacja.

przymiotów moralnych, żyjąca zgodnie z dawnymi obyczajami, które w tym zakresie kultywował również Kościół katolicki.

Zakończenie

Zapoznając się z obrazem kobiety w piśmiennictwie Zamorskiego, można stwierdzić, że nie traktował on płci przeciwnej mizoginistycznie⁴⁸. Kobiety darzył szacunkiem i należną czcią, co szczególnie widoczne było przy lekturze wspomnień dotyczących matki i siostry. Czytając jego enuncjacje na łamach założonego przez Zamorskiego w Tarnopolu „Głosu Polskiego” na temat kobiet, można wnioskować, że jako pożądanego stanu oczekiwano ich zaangażowania i aktywności w działalności publicznej, zwłaszcza na gruncie edukacyjnym. Dotyczyło to zarówno niewiast z warstwy inteligentki, jak i włościańskiej. Tarnopolski-poseł podnosił odwagę, ofiarność i bezinteresowność kobiet z Galicji Wschodniej w czasie I wojny światowej, podczas walk polsko-ukraińskich oraz polsko-bolszewickich. Jako człowiek z temperamentem nie omieszkiał jednocześnie odnotować, że – niezależnie od zapatrywań politycznych galicyjskich wolontariuszek – działały one wedle wszechpolskiej metody aktywności publicznej. W rozważaniach Zamorskiego płeć nie odgrywała zasadniczej roli – liczyła się dla niego kwestia kompetencji i profesjonalizmu⁴⁹. Publicysta nie widział problemu w aktywności kobiet, a przeciwnie – upatrywał w niej szansy, polegającej na walorze świeżości kobiecego spojrzenia na sprawy społeczne. Na tym poziomie zdecydowanie różnił się od Romana Dmowskiego⁵⁰.

W swoich refleksjach nawiązywał do celów i postulatów głoszonych przez działaczki NOK. Należy odnotować, że stanowiły one grono elitarne, świetnie wykształcone i reprezentujące wysoki

⁴⁸ Taką postawę zarzuciła Dmowskiemu recenzentka pracy Magdaleny Gawin, zob. Agnieszka Drozdowska, „Magdalena Gawin, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919), Warszawa 2015, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, ss. 346 [rec.]”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2, 2019, 330.

⁴⁹ Grzegorz Radomski, *Feminizm jest nam obcy*, 215, postawił „tezę o instrumentalnym traktowaniu kwestii kobiecej przez narodowych demokratów”. Nie polemizując z tym sądem, należy zaznaczyć, że – w świetle analizowanej publicystyki – Zamorski nie mieści się w tak ujętym zbiorze.

⁵⁰ Ten fakt, łącznie z przytoczoną wyżej opinią Urszuli Jakubowskiej, sprawiają, że z pewnością zasługuje na dalsze pogłębienie i przebadanie stosunek narodowych demokratów do kwestii kobiecej. Wydaje się, że można postawić tezę, iż podobnie jak Zamorski – a w przeciwieństwie do Dmowskiego – nie umniejszali roli i praw przysługujących niewiastom.

poziom intelektualny⁵¹. Jednak Zamorski, mimo że sam był absolwentem studiów wyższych, krytycznie spoglądał na kobiety mieszkające w miastach, z cenzusem edukacyjnym, wyżej ceniąc włościanki (przede wszystkim ze względu na obowiązujące na wsi normy obyczajowe). Na pewno nie bez wpływu był tutaj fakt, że publicysta miał włościańskie korzenie i znaczna część jego aktywności społecznej była skupiona na pracy z mieszkańcami wsi.

Kiedy odwoływał się do katolicyzmu lub gdy wskazywał na prokreacyjny cel istnienia małżeństwa – ciągle w tle pojawiała się kwestia narodu polskiego, czyli najważniejszy element i wartość w myśli politycznej endecji. Zamorskiego odnajdujemy jako typowego przedstawiciela ruchu wszechpolskiego. Jak bowiem zauważyła Ewa Maj, „Narodowa Demokracja miała sprecyzowany i utrwalony ogląd świata, w którym dominantę stanowił naród i jego derywaty”⁵².

Wydaje się, że spojrzenie na kwestię kobiecą oczyma Dmowskiego jest najbardziej rozpowszechnione w literaturze naukowej. Może to sugerować (mimo uwag Urszuli Jakubowskiej), że był to pogląd uniwersalny w Narodowej Demokracji. Jednak badania zarówno nad uczestnictwem kobiet w endecji, jak i funkcjonowania NOK wskazują, że kobiety w ruchu narodowym stanowiły wszechstronną i aktywną grupę działaczek. Głos Zamorskiego tylko to potwierdza: zaproponował on wizję kobiety zaangażowanej w życie społeczno-polityczne, utrwalającej tradycyjne zasady i normy etyczne, mającej wpływ na formowanie, kształtowanie i edukowanie społeczeństwa. Niewątpliwie dalsze badania nad stosunkiem do kwestii kobiecej wśród liderów i innych działaczy endeckich mogłyby wiedzę w tym temacie wzbogacić i uczynić pełniejszą.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Jagiellońska, Pamiętniki Jana Zamorskiego z lat 1914–1919, Rkp. 9075 III, z. 1, 9, 12.

⁵¹ Robert Kotowski, „Między polityką a działalnością społeczną”, 283; Ewa Maj, „Feminizm narodowy”, 224–225; Jolanta Mysiakowska-Muszyńska, „W imię Boga i Ojczyzny!”, 45; eadem, „Kobiety niepokorne”, 14–15.

⁵² Ewa Maj, „Wzorce aktywności kobiet”, 147.

Źródła opublikowane

- „Czytelnia dla kobiet w Romanówce”, *Głos Polski*, nr 17, 1909, 1.
 ii, „Kilka słów o pracy kobiet”, *Głos Polski*, nr 44, 1908, 2–3.
 „Przemiany na wsi kresowej”, *Głos Polski*, nr 20, 1913, 1–2.
Sprawozdanie stenograficzne z 102 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 listopada 1919 r.
 Zamorski, Jan. „Co mamy czynić? Kobieta polska a polityka”, w: *Drugi almanach „Świata Kobiecego”*, (Lwów–Warszawa: Księgarnia Polska B. Połonieckiego, 1927), 35–44.
 Zamorski, Jan. „Małżeństwo miłości”, *Młody Narodowiec*, nr 17, 1934, 2–3.
 Zamorski, Jan. „Małżeństwo z wyrachowania”, *Młody Narodowiec*, nr 16, 1934, 2–3.
 Zamorski, Jan. „Rodzina”, *Młody Narodowiec*, nr 15, 1934, 1–3.
 Zamorski, Jan. „Sumiennosc”, *Hasło Polki*, nr 8 (14), 1937, 1–2.
 Zamorski, Jan. *Z krainy ruin, tyfusu i niedoli*, (Warszawa: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1922).
 Zamorski, Jan. „Zło idzie z góry”, *Młody Narodowiec*, nr 18, 1934, 2–3.

Opracowania

- Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność polityczna kobiet Narodowej Demokracji w województwie białostockim II Rzeczypospolitej”, *Niepodległość i Pamięć*, nr 2 (54), 2016, 23–42.
 Drozdowska, Agnieszka. „Magdalena Gawin, Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)”, Warszawa 2015, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Polskie Towarzystwo Historyczne, Wydawnictwo Neriton, ss. 346 [rec.]”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2, 2019, 326–331.
 Gawin, Magdalena. *Spór o równouprawnienie kobiet (1864–1919)*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2015).
 Jakubowska, Urszula. „Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1996), 145–160.
 Józwik, Katarzyna. „Irena Puzynianka (1881–1933)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 227–232.
 Józwik, Katarzyna. „Narodowa Organizacja Kobiet”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje*,

- wydarzenia, pojęcia, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 82–89.
- Jóźwik, Katarzyna. „Zofia Sokolnicka (1878–1927)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 3, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2021), 345–349.
- Kałwa, Dobrochna. *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, (Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2001).
- Kotowski, Robert. „Między polityką a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w dwudziestoleciu międzywojennym”, w: Agnieszka Janiak-Jasińska, Katarzyna Sierakowska, Andrzej Szwarc (red.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2009), 275–286.
- Maj, Ewa. *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2020).
- Maj, Ewa. „«Feminizm narodowy», czyli o kobietach w Narodowej Demokracji”, w: Maria Marczevska-Rytko, Dorota Maj, Marcin Pomarański (red.), *Feminizm*, (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2015), 217–229.
- Maj, Ewa. „Jan Zamorski i «grupa Stojałowczyków»”, w: Arkadiusz Kołodziejczyk, Waldemar Paruch (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2002), 369–378.
- Maj, Ewa. „Wzorce aktywności kobiet w Narodowej Demokracji (1893–1939)”, w: Teresa Kulak, Małgorzata Dajnowicz (red.), *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, (Wrocław: Wydawnictwo Chronicon, 2016), 147–171.
- Maj, Ewa. „Zapluty karzeł», czyli fragment dziejów stosunków między Narodową Demokracją a Józefem Piłsudskim w latach 1918–1921”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. 4, 1997, 47–58.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Gabriela Balicka z domu Iwanowska (1867–1962)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego* t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton 2022), 10–13.

- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Kobiety niepokorne, czyli o liderkach Narodowej Organizacji Kobiet. Szkic do portretu zbiorowego działaczek Narodowej Demokracji (1919–1929)”, *Polish Biographical Studies*, nr 5, 2017, 7–32.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „Maria Holder-Eggerowa (1875–1941)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 159–162.
- Mysiakowska-Muszyńska, Jolanta. „«W imię Boga i Ojczyzny!» Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919–1939 – wybrane zagadnienia”, *Dzieje Najnowsze*, nr 3, 2015, 25–48.
- Pudłocki, Tomasz. „«Naród potrzebuje Twojego czynu!» Kobiety z prawicy polskiej i ukraińskiej południowo-wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w dyskursie publicznym”, w: Tomasz Pudłocki, Katarzyna Sierakowska (red.), *Aktywność publiczna kobiet na ziemiach polskich. Wybrane zagadnienia*, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2013), 203–225.
- Radomski, Grzegorz. „Feminizm jest nam obcy. Kwestia kobieca w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym”, w: Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek. Dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 1: *Koncepcje-ludzie*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012), 206–219.
- Ratyński, Mateusz. „Józefa (Józefina) Szebeko (1859–1945)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 2, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2021), 307–311.
- Szablicka-Żak, Jolanta. Janik, Michał. „Nauczyciel, żołnierz, polityk... Różne oblicza Jana Zamorskiego”, *Gronie*, nr 9, 2010, 55–79.
- Świtalska-Starzeńska, Barbara. „Aniela Zdanowska (1882–1970)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 340–343.
- Świtalska-Starzeńska, Barbara. „Ewelina Peplowska (1887–1969)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 4, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2022), 168–171.

- Wątor, Adam. „Jan Zamorski (1874–1948)”, w: Krzysztof Kawęcki (red.), *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2020), 389–396.
- Wątor, Adam. *Liga Narodowa w Galicji-Małopolsce i jej działacze*, (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020).
- Wątor, Adam. *Na galicyjskim Podolu. Praca narodowa i oświatowa w relacjach uczestników do roku 1914*, (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2018), 63–65.
- Wojdyło, Witold. „Status społeczny kobiety, jej miejsce i rola w poglądach Romana Dmowskiego”, w: Krzysztof Jakubiak (red.), *Partnerka-matka-opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 2000), 263–268.

Źródła internetowe

- Cmentarze dawnego województwa tarnopolskiego. Badania inwentaryzacyjne, <http://cmentarzetarnopolskie.uksw.edu.pl/obiekty.php?id=15419> [dostęp: 11.11.2022].